

EDWARD FIAŁA
Lublin

10 LAT STUDIUM JĘZYKA I KULTURY POLSKIEJ KUL

Studium Języka i Kultury Polskiej dla Studentów Zagranicznych (Intensive Course in Polish Language and Culture for Foreign Students) ma swoją krótką, choć niełatwą, a miejscami nawet dramatyczną historię, którą godzi się – choćby "grubą kreską" – na moment przywołać, jako że jesteśmy w przededniu jubileuszu dziesięciolecia (1976-1986) tej najmłodszej placówki dydaktycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Idea specjalnego programu akademickiego dla cudzoziemców dojrzywała jako inicjatywa Uniwersytetu przez parę lat, a jej praktyczna realizacja zbiegła się z zakończeniem Szkoły Letniej KUL '76 r., kiedy to grupa szczególnie zainteresowanych studentów wyraziła pragnienie kontynuowania nauki języka i kultury polskiej na naszej uczelni. Z pietyzmu dla faktów warto dodać, że skutecznym rzecznikiem tych zapaleńców okazała się pani Jolanta Siedlecka – ówczesny lider grupy Kanadyjczyków. A ponieważ rzecz działa się za dynamicznych rządów o. rektora prof. dra M. A. Krąpca i prorektora prof. dra S. Sawickiego, to właśnie im udało się w końcu uzyskać zgodę Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki na powstanie tzw. Roczego kursu z limitem 15 osób rocznie, jak również oni, a konkretnie prorektor S. Sawicki zmagali się z pierwszymi trudnościami organizacyjnymi – od lokalowych po personalne i programowe. Czas jednak robił swoje i nowa agenda KUL krzepła z roku na rok, aż do swojej zasadniczej reformy dwa lata temu (1984) w elastyczną strukturę Studium o trzech poziomach nauczania (z aktualnym limitem 25 osób świeckich).

Próba syntetycznego oglądu minionego dziesięciolecia pozwala uświadomić sobie przynajmniej cztery nurty egzystencji Roczego Kursu, a ostatnio – Studium:

1. Stabilizacja lokalowa, kadrowa, a studencko-wizowa?
2. Dojrzewanie struktury organizacyjno-programowej;
3. Działalność informacyjna i wydawnicza;
4. Doksztalcanie metodyczne lektorów.

1. STABILIZACJA LOKALOWA, KADROWA, A STUDENCKO-WIZOWA?

Stabilizacja lokalowa Roczno Kursu Języka i Kultury Polskiej dla Studentów Zagranicznych nie była wolna od trudności – tyleż uciążliwych, co i powszednich na Uczelni, która szukając nowych pomieszczeń wykładowych wkopuje się także w "głęb", aby tam uciec nadziemnej ciasnocie. Obecny kształt lokalowy Studium, chociaż daleki od idealnego, to jednak zawiera w sobie (obok biura i dwóch salek) istotny dostęp do laboratorium językowego. Studenci jeszcze mówią uparcie o jakimś pomieszczeniu stale otwartym na kontakty towarzyskie (à la "living room"), lecz nie wydaje się to realne w najbliższej przyszłości. A może?

Po okresie niemałej płynności zaczął się również Kurs od paru lat stabilizować personalnie, tak organizacyjnie, jak i dydaktycznie. Rzecz o tyle ważna, że wiele osób wiąże z Kursem jedynie zajęcia zlecone. W związku z tym warto podać tutaj konkretne dane o pracownikach i współpracownikach.

Otóż Roczny Kurs "wystartował" 15 września 1976 roku z 11 studentami (7 z USA i 4 z Kanady), mając za kierownika (1976-1978) Doc. dra Wiesława Müllera, historyka. Sekretarzami natomiast byli: w pierwszym roku (1976/77) mgr Marek Okoń, a w drugim (1977/78) mgr Rafał Żebrowski. W roku następnym (1978/79) kierownikiem został dr Jan Skarbek, historyk, a sekretarzem – mgr Piotr Gach. Funkcję koordynatora naukowego pełnił dr Władysław Makarski (1976-81), a sprawami kulturalno-oświatowymi zajmowała się najpierw mgr Anna Klimalanka (1976-1978), a potem mgr Julia Kalinowska (1979-1986). Od 1979 roku (wrzesień) funkcję kierownika sprawował przez dwa lata dr Piotr Skeris, socjolog, a obowiązki sekretarza objął i wypełnia aż do dzisiaj mgr Bogumił Pietrasiewicz. I wreszcie ostatnia zmiana kierownika nastąpiła w roku 1981, kiedy funkcję tę przejął dr Edward Fiała, polonista. Od następnego roku Studium ma swojego opiekuna z ramienia Rady Wydziału Nauk Humanistycznych, którym jest bez przerwy językoznawca doc. dr Zenon Leszczyński, prowadzący także zajęcia dla naszych studentów. W tym kontekście nie sposób przecież nie wspomnieć ś.p. prof. dra Tadeusza Krukowskiego z Kanady, ofiarnego szefa Koła Przyjaciół KUL w Ottawie (1976-1982), który i Kursowi oddawał nieocenione usługi na polu rekrutacji studentów.

Jeśli chodzi o kadre wyłącznie dydaktyczną, to trzeba by tutaj odnotować z jednej strony językoznawców i lektorów, a z drugiej – wykładowców polskiej kultury. Myśląc o koleżankach i kolegach, którzy bardziej zaznaczyli swoją obecność w czasie minionego dziesięciolecia, wypadałoby przywołać zwłaszcza następujące nazwiska nauczycieli języka – magistrów: Elżbiety Maliszewskiej, Haliny Pietrak, Stanisława Prażmowskiego, Joanny Wójtowicz, Anny i Wojciecha Stefańczyków, Waldemara Michalskiego, Bożeny Matuszczyk, Haliny Olczak, Hanny Sztorc i Haliny Gzelli, a jednocześnie wykładowców głównych przedmiotów naszej kultury: dra Edwarda Fiały (literatura), dr s. Urszuli Borkowskiej i mgra Adama Chruszczewskiego (historia), mgra Daniela Próchniaka (historia sztuki), mgra Wojciecha Kaczmarka (teatr), mgra Andrzeja Jaroszyńskiego

(współczesna kultura, a także film), mgra Witolda Danielewicz (muzyka), dra Andrzeja Lulka, a obecnie dra Lesława Pagi (zagadnienia społeczne) i mgra Leszka Gzelli (co to jest dziennikarstwo?).

Wreszcie kwestia najbardziej upragnionej stabilizacji wizowej, która by zaoszczędziła niepotrzebnych frustracji tak studentom, jak i organizatorom. Rzecz w tym, iż nasi studenci "nie zawsze" mogli się cieszyć całoroczną wizą pobytową (od 1 października do 30 czerwca). Nierzadko, niestety, trzeba było wytrwale (co parę tygodni) zabiegać o przedłużenie wiz. Bywało, że bezskutecznie. Wówczas studenci pozostawali przez pewien czas nawet na wizach turystycznych z obowiązkową wymianą dewiz ... lub mówili "Goodbye" (zdarzało się i z innego powodu, jak np. wymagania dyscypliny studiów), a my tymczasem prosiliśmy, monitowaliśmy, dzwoniiliśmy i dzwoniiliśmy. Oj! Było co robić – było co załatwiać! Mimo tych zajęć i trudności (czy można by je już zaliczyć do udręk przeszłości?) – w każdym roku ocalała grupa wytrwałych nie tylko zresztą "Polonusów", ale i autentycznych cudzoziemców zaintrygowanych naszym językiem i kulturą. Szczegóły podaje tabela na końcu szkicu.

2. DOJRZEWANIE STRUKTURY ORGANIZACYJNO-PROGRAMOWEJ

Pierwsze lata istnienia Roczego Kursu upływały pod znakiem nadzwyczajnej troski i serdeczności Uczelni wobec studentów-cudzoziemców. Personel organizacyjny stawał na przysłowiowej głowie, żeby zaoszczędzić swoim podopiecznym frustracji życia codziennego w Polsce. Taką "mamą" była niezapomniana mgr Anna Klimalanka, a ogólny brak doświadczenia kadry Kursu z analogicznymi słuchaczami stymulował tego rodzaju postawy. Program nie był jeszcze wykrystalizowany¹, ale tworzył się dość szybko z pospiesznych dyskusji w aurze – nazwijmy to – "merytorycznej kompletności" nauczanych treści. Nie wchodząc w szczegóły należałoby stwierdzić, że program odznaczał się wówczas następującymi właściwościami:

- a) dwujęzycznością (język polski i angielski);
- b) silną obecnością problematyki kultury, którą nie tylko wykładano w języku angielskim, ale także chętnie poruszano na zajęciach lektoratowych w języku polskim;
- c) rozbudowanym programem towarzyszącym (spektakle teatralne, wizyty w muzeach, spotkania towarzyskie z kadrami, wycieczki do Warszawy, Krakowa, Zakopanego,

¹ Zob. pierwszy folder Kursu *Catholic University of Lublin. Year-long Course in Polish Language and Culture*. Lublin 1976; a także próbę analizy początkowych trzech lat jego działalności, którą przeprowadził Piotr Gach – *Studia polonijne* t. 5 Lublin 1983 s. 346-348.

Częstochowy, Gdańska, Torunia itp.; dwutygodniowy, zimowy obóz wypoczynkowy w górach).

Z czasem jednak postawy i założenia zaczęły się obiektywizować, zresztą nie bez wpływu krytycznie myślących studentów samego Kursu (Why this special treatment?). W ten sposób zniknęły niebawem nadmierne przywileje, jak np. oddzielny obiad dla "garstki wybrańców" w stołówce KUL czy stancje w domach prywatnych Lublina, a bardziej pogłębione i rytmiczne dyskusje personelu, zwłaszcza na przestrzeni kilku ostatnich lat, prowadziły do trzeźwego poznania studentów i stworzenia nowej wizji programu dydaktycznego, która konkretnie wyraziła się w trójpoziomowej strukturze Studium (1984). O transformacji Roczno Kursu w Studium Języka i Kultury Polskiej pisałem zresztą paralelnie do zachodzących faktów². Wektor stopniowych przemian programu wiązał się ze stopniową dominacją języka polskiego, który nie tylko wyeliminował język angielski jako wykładowy (z jednym dwugodzinnym wyjątkiem na poziomie podstawowym), ale stał się głównym przedmiotem procesu nauczania całego Studium (od 23 godzin tygodniowo dla grupy początkującej poprzez 18 dla średniej i do 15 – dla zaawansowanej). I również po polsku postanowiono prowadzić wykłady i seminaria z kultury, które nota bene zaczynają się na dobre dopiero na poziomie średnim, a kulminują – wraz z obowiązkiem przygotowania pisemnej pracy rocznej (na wybrany temat z kultury lub języka) – na poziomie zaawansowanym. Po dwóch latach okazuje się, że przeprowadzona reforma była posunięciem słusznym, jakkolwiek stawiającym przed studentami większe wymagania. Jest to zaiste – jak głosi angielska nazwa Studium – kurs intensywny, który wymaga rzetelnego wysiłku uczących się i nauczających, czemu doskonale służą wprowadzane coraz szerzej konsultacje indywidualne.

Z kolei program towarzyszący wzbogacono o regularne projekcje polskiej klasyki filmowej i wybitniejszych dzieł naszej współczesnej kinematografii (od roku), a także specjalne spotkania z wybitnymi humanistami (od kilku lat).

Tradycyjne zręby programu turystycznego trochę zmniejszono, a wypoczynkowego usiłuje się zachować i ustrzec przed drastycznymi cięciami w obliczu galopujących podwyżek. Nadto w dalszym ciągu stymuluje się wielostronną integrację uczestników Studium z życiem całej Uczelni – tak naukowym, jak i artystycznym, sportowym i religijnym. Rzecz w tym, żeby każdy z Polonusów lub cudzoziemców obcego rodowodu mógł przeżyć swój jedno- lub dwuroczny pobyt jako świadomy i pełnoprawny student Katolickiego Uniwersytetu w Polsce.

² E. F i a ł t a. *Studium Języka i Kultury Polskiej na KUL-u*, "Tygodnik Powszechny" 1984 nr 47 (z 18 listopada).

3. DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA I WYDAWNICZA

Działalność informacyjna i reklamowa Roczno Kursu, a potem Studium ma swoje wyraźne etapy znaczone wydawnictwami: folderem (1979), plakatem (1984) i ostatnio – szczegółowym programem (1986). Druki te wyszły w nakładzie 1000 egzemplarzy i dobrze odzwierciedlają proces organizacyjnego i akademickiego dojrzewania nowej agendy dydaktycznej KUL.

Folder (*Catholic University of Lublin. Year-long Course in Polish Language and Culture*), przygotowany przez ówczesnego (1978/79) sekretarza Kursu – Piotra Gacha, prezentuje głównie oryginalne oblicze Uniwersytetu (historia, struktura, życie studenckie, kontakty zagraniczne) – wszystko nota bene obficie okraszone zdjęciami, tak z zewnątrz, jak i wewnątrz 16 stronicowej broszury. Wśród tych ilustracji jest również kilka zdjęć nt. Roczno Kursu. Nadto znajdujemy tutaj informację o Lublinie i wreszcie na końcu jednostronicowe exposé zarysujące program.

Plakat z pięknym pawim piórem w czerwonej ramce polskiej rogatywki przyciąga hasłem-pytniem: "Why not study Polish at Poland's only Catholic University?". Pomyślany jako plakat – informacja akcentuje istotne dane o programie i sposobie załatwiania formalności dla potencjalnych kandydatów na Studium³. Autorem projektu jest pani Zofia Kopel-Szulc z Lublina.

I wreszcie wydane z okazji jubileuszu 10-lecia curriculum *Catholic University of Lublin. Intensive Course in Polish Language and Culture for Foreign Students*, które stanowi szczegółowy zarys realizowanego programu Studium tak z języka, jak i kultury polskiej na trzech poziomach nauczania (podstawowy, średni, zaawansowany). Dziewięćdziesięcio stronicowa publikacja zawiera nadto kanony obowiązujących lektur, informację o programie towarzyszącym i regulamin studiów. Cały tekst jest owocem kilkuletniej, zespołowej refleksji współpracowników nad zgromadzonym doświadczeniem organizacyjnym i dydaktycznym w ramach Roczno Kursu i Studium.

³ Rekrutacja kandydatów na Studium następuje przez dwa Towarzystwa Przyjaciół KUL na Zachodzie:

- a) kandydaci z Europy powinni skontaktować się z p. Jerzym Kulczyckim w Londynie: Friends of the Catholic University in Poland, 27 Hamilton Road, Bedford Park, London, England, W 4 1AL, tel. 01-99 45 911;
- b) kandydaci z krajów pozaeuropejskich powinni skontaktować się z panią Christine Zehaluk w Ottawie: Friends of the Catholic University in Poland, P.O. Box 1020, Station B., Ottawa, Ont., Canada, K1P 5R1, tel. 613-224-2819.

Aplikacje należy złożyć w terminie do 30 marca na wskazane adresy i jednocześnie powiadomić o tym kierownika Studium, dra Edwarda Fiałę: Katolicki Uniwersytet Lubelski. Studium Języka i Kultury Polskiej dla Studentów Zagranicznych Al. Raławickie 14 20-950 Lublin Poland. Tel. 302-26, telex: 064 3235 KUL PL. Kandydat otrzymuje dziewięćmiesięczną wizę pobytową (1 październik – 30 czerwca) na studia w Polsce (bez wymiany dewiz) na podstawie decyzji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie. Biuro Wymiany Stypendialnej z Zagranicą ul. Miodowa 6/8 Warszawa Poland. Tel. 26-70-21.

Jeśli chodzi natomiast o działalność stricte wydawniczą, to pojawiły się już trzy książki w zainicjowanym nurcie tzw. Biblioteki Pomocy Naukowych, który jest adresowany przede wszystkim do cudzoziemców zainteresowanych polską kulturą. Istota przedsięwzięcia polega na "syntetycznym skrócie" tego, co oryginalne i odrębne w polskiej kulturze w odniesieniu do kontekstu europejskiego bądź światowego. Serię otworzył tomik esejów wybitnych literaturoznawców zatytułowany: *Literatura polska w kulturze chrześcijańskiej Europy*, Lublin, 1983, a towarzyszył mu analogiczny zbiór tekstów w wersji angielskiej – jako że inicjatywa wydawania *Biblioteki Pomocy Naukowych* rozwija się dwujęzycznie – pt. *Polish Literature in the Culture of Christian Europe* (1983). Drugi tom cyklu poświęcono problematyce historycznej, a jego tytuł brzmi: *Naród – Kościół – Kultura. Szkice z historii Polski* (autorstwa – dodajmy – czołówki historyków polskich), Lublin 1986. Angielska wersja książki jest w druku. Kolejną pozycję planuje się na temat polskiej historii sztuki.

4. DOKSZTAŁCANIE METODYCZNE LEKTORÓW

Dokształcanie metodyczne lektorów języka polskiego stawało się konieczną odpowiedzią na nową i niełatwą sytuację dydaktyczną. Była to sytuacja nauczania języka polskiego jako obcego, w której metoda "prób i błędów" – stosowana już od dwóch lat w Szkole Letniej KUL – przynosiła nikłe rezultaty.

Studium (Roczny Kurs) pozostaje zresztą bezustannie nie tylko w unii personalnej, ale i – lokalowej ze Szkołą. Obie agendy dzielą to samo biuro i niewielki księgozbiór (tamże).

Stąd nie dziwią i początkowe wspólne trudności metodyczne, z których zauważam przynajmniej dwie – pierwsza związana z uczeniem języka na modłę wykładu, co łączyło się z młodą kadrą nauczycieli, absolwentów Uczelni, tuż po studiach. Druga – wynikała ze spontanicznej projekcji wzorca uczenia polskiego jako języka ojczystego. Obie tendencje należało przezwyciężyć, w czym niewątpliwie mogli tymczasowo pomóc neofilolodzy uczący Polaków języków obcych. Taką osobą – jak sądzę – była wówczas mgr Elżbieta Maliszewska, anglistka, która nota bene już w 1975 roku wydała książkę *Polish Grammar Exercises for Foreign Students* (nakładem Szkoły Letniej KUL). Niemniej jednak pomoc tego typu mogła być tylko przejściowa, gdyż nolens volens anglista patrzył na język polski przez okulary gramatyki języka angielskiego. Tak rosła świadomość specjalnych kwalifikacji lektora języka polskiego jako obcego, które były coraz systematyczniej – zwłaszcza od roku 1982 – rozważane na spotkaniach współpracowników; stawało się na nich jasne, iż "pierwsze skrzypce" w tym procesie dydaktycznym mają grać poloniści-językoznawcy, ale praktycznie świadomi nowych uwarunkowań. Toteż najpierw dzielono się własnym doświadczeniem (m.in. ze stosowania podręcznika B. Rudzkiej i Z. Goczołowej *Wśród Polaków*. Cz. I. Wyd. I, Lublin 1977; wyd. II Lublin 1981), aby

niebawem poszerzyć swoje pole zainteresowań o nowe podręczniki wydawane przez inne ośrodki w Polsce (Warszawa, Kraków).

W ten sposób stworzył się zwyczaj przeglądu i oceny nowości wydawniczych, który nadal jest podtrzymywany – czasem z udziałem zaproszonego praktyka – specjalisty, jak np. pani Janiny Wójtowicz, autorki podręczników języka polskiego dla cudzoziemców. Słowem pytanie: "Jak uczyć?" jest ciągle żywe i otwarte, tym bardziej, że mamy coraz częściej do czynienia ze studentami, którzy podważają tradycyjną hegemonię anglosasów i eksplikatywną rolę języka angielskiego. Pozostaje zatem potrzeba dalszych lektur i konsultacji (Łódź?), celem opanowania – być może – uniwersalnych metod sytuacyjnych?

W konkluzji należałoby jednak wyrazić krytyczną ostrożność co do zbyt szybkiego przyjmowania czy wiązania się z obcymi wzorcami nauczania, za którymi przecież stoją odrębne założenia i zadania dydaktyczne. Jest to wyczuwalne i w bezpośrednich kontaktach (zbyt chyba sporadycznych), i lekturze publikowanych książek, ostatnio zwłaszcza przez Instytut Polonijny UJ w Krakowie.

Rzecz w tym, iż Studium – jako część KUL – posiada również własny profil, który – w odróżnieniu od innych ośrodków nastawionych bądź pragmatycznie, bądź wybitnie badawczo – można by nazwać humanistycznym. Stąd nie chodzi nam tylko o skuteczne wprowadzanie studentów w umiejętności językowe ("kompleks Amerykanów"?), ale również cierpliwą inicjację w fundamentalne rejestry polskiej kultury, co lepiej rozumieją przybywający do nas Europejczycy. Ambicją Studium Języka i Kultury Polskiej jest zatem nauczyć swobodnego rozumienia i mówienia po polsku nie gubiąc przy tym "intuicji samej Polski". A nad kwestią, jak tę intuicję trafnie sformułować w oszczędnym doborze treści programowych, nieraz głowili się wykładowcy przedmiotów z kultury – i oni (inspirowani sugestiami poprzedniego prorektora prof. dra S. Sawickiego) zaczęli wydawać *Bibliotekę Pomocy Naukowych* dla cudzoziemców.

Na koniec dwie sprawy wymagają podjęcia: pierwsza, dotyczy rekrutacji studentów, a druga określonego ciężaru gatunkowego dyplomu absolwenta naszego Studium.

Jeśli chodzi o kwestię przyjęć studentów – to cały problem można by sformułować w następującym postulacie: potrzebujemy corocznego dopływu około 25 osób, które by proporcjonalnie zapełniły trzy poziomy nauczania (podstawowy, średni, zaawansowany). Implikuje to postulat wstępnej selekcji (wiek do 35 lat i określony stopień umiejętności językowych) wobec stałej liczby kandydatów, której należałoby szukać na wydziałach slawistyki zagranicznych uniwersytetów. Myślimy, że takiej stałej liczby wyselekcjonowanych studentów nie uzyskamy bez pomocy władz naszego Uniwersytetu, które by mogły – jeśli uznają ten wniosek za słuszny – nawiązać odpowiednie kontakty czy rozpocząć rozmowy z uniwersytetami już zaprzyjaźnionymi z KUL-em. To jeden postulat, który wynika z krytycznej refleksji nad dotychczasową – dość niestety przypadkową – rekrutacją studentów na Studium, jakkolwiek nie zapominamy ani przez chwilę, że duże zasługi w tym niełatwym procesie ma Towarzystwo Przyjaciół KUL w Ottawie. Nie chodzi zresztą o ewentualną rezygnację z jego dalszej pomocy, ale o bardziej

stabilizujące, przynajmniej częściowo, mechanizmy przyjęć studentów na podstawie umów międzyuniwersyteckich, które by nota bene mogły być punktem wyjścia także do wymiany współpracowników.

I postulat drugi. Wiąże się on z praktyczną wartością dyplomu absolwenta Studium Języka i Kultury Polskiej KUL. Dotychczas studenci podejmowali naukę na Studium z dwóch zasadniczych motywacji – albo dla własnej satysfakcji, co korespondowało często, choć nie zawsze, z ich polskimi korzeniami, które chcieli bliżej poznać i wzmocnić jako część swojej rodzinnej tożsamości, albo z intencją włączenia naszych zajęć, mających swoje wymierne znaczenie merytoryczne, w poczet curriculum ich studiów – nierzadko slawistycznych. Teraz chcielibyśmy stworzyć jeszcze jeden typ motywacji, który stał się możliwy dopiero po sprawdzonej w praktyce krystalizacji programu Studium. Rzecz odnosi się do absolwentów poziomu zaawansowanego, który doprowadza nie tylko do poprawnego posługiwania się językiem polskim, lecz również uzdalnia do głębszego rozumienia polskiej kultury w jej fundamentalnych rejestrach. Innymi słowy, absolwenci tego poziomu dochodzą do czegoś, co by można z powodzeniem nazwać "Proficiency in Polish", czyli biegłości językowej, która w innych krajach (Anglia, Francja czy Niemcy) automatycznie uprawnia do nauczania opanowanego języka w kraju zamieszkania studenta. Otóż chcielibyśmy coś analogicznego wprowadzić u nas, ale określić bardziej eksplikatywnie jako "Dyplom nauczyciela języka polskiego – poza Polską". Jest to propozycja oparta na osiągniętej kompetencji językowej i merytorycznej orientacji w kulturze polskiej studentów poziomu zaawansowanego. Być może należałoby uprawomocnić tego typu dyplom jeszcze minimalnym treningiem metodycznym, który moglibyśmy łatwo uwzględnić w programie np. drugiego semestru w wymiarze dwóch godzin tygodniowo.

Obie propozycje dojrzały – jak sądzimy – właśnie teraz, u progu drugiej dekady istnienia i działalności Studium, a ich praktyczna realizacja prowadziłaby zapewne do dalszego okrzepnięcia pozycji kursu jako sprawnej i atrakcyjnej placówki dydaktycznej naszego Uniwersytetu.

Tabela. Studenci Roczego Kursu (lato 1976-84) i Studium (od 1984) Języka i Kultury Polskiej dla Studentów Zagranicznych w latach 1976-86 według krajów (na podstawie rocznych sprawozdań pomieszczonych w Archiwum Studium)

Lp.	Kraj	76/ 77	77/ 78	78/ 79	79/ 80	80/ 81	81/ 82	82/ 83	83/ 84	84/ 85	85/ 86	Ogółem
1	USA	7	1	3	9	3	8	7	6	6	6	56
2	Kanada	4	5	2	4	2	6	5	5	4	2	39
3	RFN	-	-	1	-	3	1	2	1	2	3	13
4	Australia	-	-	-	1	1	4	1	-	1	-	8
5	Argentyna	-	1	2	-	-	-	-	-	-	1	4
6	Belgia	-	-	1	-	-	1	-	2	1	1	6
7	Norwegia	-	-	-	-	-	-	-	-	2	1	3
8	Szwajcaria	-	-	-	-	-	-	-	1	-	2	3
9	Anglia	-	-	-	1	-	1	-	-	-	1	3
10	Francja	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
11	Hiszpania	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
12	Irlandia	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
13	Szkocja	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	1
14	Szwecja	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	1
15	Włochy	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1
Razem		11	7	9	16	9	22	15	16	16	20	141

10 YEARS OF THE INTENSIVE COURSE IN POLISH LANGUAGE
AND CULTURE FOR FOREIGN STUDENTS

S u m m a r y

This paper was written on the occasion of the 10th anniversary (October '86) of the Intensive Course in Polish Language and Culture for Foreign Students at the Catholic University of Lublin. It deals with the four main aspects of the Course: 1) staff and students, 2) programme of the three-level instruction, 3) informational and editing activities, 4) further training of Polish language teachers.

Finally, a suggestion is made in favour of a fixed number of students and a "Proficiency in Polish" diploma.